**MIASTO DOTUJE WĄTPLIWĄ PRAWNIE DZIAŁALNOŚĆ WŁASNEJ SPÓŁKI?**

Nie milkną echa ostatniego konkursu ,w którym miejska spółka Unia Racibórz, dzięki osobistej decyzji prezydenta Polowego otrzymała 4 -krotnie większą dotację od zaproponowanej przez komisję konkursową.

Stało się to oczywiście kosztem innych uczestników . Jednym prezydent ostatecznie przyznał mniej niż proponowała komisja a ponad dwadzieścia podmiotów zdyskwalifikowano z przyczyn formalnych ( braki w dokumentacji m.in. brak poświadczenia statusu oferenta np. że jest klubem sportowym).

Jak wyjaśniał obszernie mediom prezydent ,trzeba było tyle ofert odrzucić ponieważ urzędnicy miejscy pracowali pod presją możliwej kontroli swoich działań i dlatego nie mogli być pobłażliwi dla oferentów.

Ujawniono już dokumentację tego konkursu. Lektura protokołu komisji konkursowej potwierdza, że konkurs przeprowadzono z wieloma istotnymi naruszeniami przepisów.

Komisja nie pracowała wg reguł ustalonych w stosownej uchwale rady miasta, ponieważ ogłoszenie konkursowe i regulamin komisji , wprowadzony przez prezydenta, **były sprzeczne z zapisami tej uchwały**

Prezydent Polowy występował w tym konkursie w podwójnej roli tj. jako dysponent miejskich środków budżetowych oraz jako przedstawiciel właściciela jednego z uczestników konkursu tj. spółki Unia Racibórz ,której przydzielił osobistą decyzją ogromną dotację, kosztem innych oferentów. To musi budzić sprzeciw bo godzi w zasadę uczciwej konkurencji (równorzędne traktowanie organizacji w konkursie ofert).

Komisja konkursowa miała również konflikt interesów ,ponieważ podlegała służbowo prezydentowi, który jest równocześnie organem jednego z oferentów. Członkowie komisji konkursowej w zakresie obowiązków służbowych mają zapisaną współpracę ze spółką Unia Racibórz. Czego jeszcze trzeba by wykazać uzasadnione podejrzenie o możliwą stronniczość w ocenie oraz konieczność wyłączenia na gruncie przepisów kpa?

Z protokołu komisji konkursowej wynika jeszcze, że przewodnicząca wyłączyła się z oceny dwu ofert( innych niż oferta Unii).Pozostałe oferty, w tym ofertę Unii oceniała.

To niedopuszczalny zabieg. Prezydent powinien bezwarunkowo wymienić członka komisji który przyznaje się do powiązań chociażby z jednym oferentem.

Oferta spółki Unia Racibórz zawierała bardzo kontrowersyjne pozycje np. ponad 140 tysięcy w okresie od kwietnia do grudnia tego roku na wypłaty dla zawodników drużyny seniorskiej. Czy zadaniem własnym miasta jest dotowanie kwot dla zawodników klasy okręgowej, którzy są amatorami?

O ponad 40 tysięcy wnioskowano na utrzymanie stadionu przy ul Srebrnej, podczas gdy w podpisanej w grudniu 2020 umowie z prezydentem , spółka Unia zobowiązała się pokryć w własnym zakresie koszty utrzymania tego obiektu.

W kosztorysie oferty Unii jest wiele innych kontrowersyjnych pozycji ,pokazujących ,że spółka pod pozorem realizacji zadań miasta chce uzyskać środki na bieżąca działalność , bo nie ma innego źródła przychodu. Smaczku sprawie dodaje fakt, że na etapie składania wniosku do tego konkursu Unia była kompletnym bankrutem, który nie realizował praktycznie żadnych swoich zobowiązań finansowych( np. opłat za korzystanie z obiektów sportowych, wypłat pracowniczych) o czym wiedzieli i urzędnicy i prezydent.

W tym kontrowersyjnym konkursie odrzucono z przyczyn formalnych ponad 20 ofert .Uzasadniono to brakiem dokumentów potwierdzających status prawny oferenta.

A jak oceniono pod względem formalnym ofertę spółki Unia? Unia Racibórz sp z oo składała swoją ofertę jako klub piłkarski i powinna była do oferty dołączyć dokumenty potwierdzające ten fakt.

Jak wynika z dokumentacji konkursu do oferty został dołączony odpis KRS, co potwierdzało, że Unia jest spółką prawa handlowego i przedsiębiorcą. Przedsiębiorca by móc prowadzić działalność w określonym obszarze musi przedmiot swojej działalności określić stosownym kodem PKD ( Polska Klasyfikacja Działalności). Kody PKD umieszcza się w akcie założycielskim / umowie spółki i zgłasza do KRS. Jedyny kod PKD , który określa działalność klubów sportowych to **PKD 93 12 Z.**

Spółka Unia Racibórz nie ma kodu **PKD 93 12 Z** wpisanego w umowie spółki więc nie ma go też w rejestrze KRS. Wygląda na to ,że spółka prowadzi działalność klubu sportowego bez obowiązkowego zgłoszenia tej działalności w KRS. Zadziwiające jest też to , jak w takim razie mogła zostać członkiem ZPN i PZPN , dostać zgodę na przejmowanie zawodników oraz licencję na udział w rozgrywkach.

Być może, tradycyjnie to naruszenie przepisów będzie usprawiedliwiane przez miejskich prawników. Nad tematem jednak powinni się pochylić trenerzy , zawodnicy oraz rodzice wpłacający opłaty za piłkarskie szkolenie dzieci , do spółki, która nie ma zgłoszonej działalności klubu piłkarskiego.

Powróćmy do konkursu. Spółka Unia Racibórz na potwierdzenie swojego statusu klubu piłkarskiego dołączyła do oferty konkursowej odpis KRS ,z którego absolutnie nie wynikało, że tym klubem jest . Spółka nie dostarczyła żadnego dokumentu na potwierdzenie ,że ma w swojej działalności statutowej działanie klubu piłkarskiego. **Dlaczego więc oferta spółki Unia nie została odrzucona z przyczyn formalnych tak jak oferty innych podmiotów, które miały podobne braki dokumentowe?**

**Dlaczego prezydent Polowy przyznał miejskiej spółce 4- krotnie większą od proponowanej przez komisję, dotację na szkolenie zawodników w ramach klubu sportowego mimo, że ta spółka nie ma takiej działalności ani w akcie założycielskim ani w KRS?**

Akt założycielski spółki Unia ustanawiał prezydent Polowy. Spółka może prowadzić działalność w obszarach ustanowionych przez właściciela i wskazanych odpowiednim kodem PKD. Czy naprawdę prezydent nie ma świadomości , że w zasadzie nie zezwolił Unii na prowadzenie działalności klubu sportowego bo nie wpisał do umowy spółki odpowiedniego PKD? A wystarczyło np. zerknąć do KRS Rakowa Częstochowa, na autorytet którego tak się prezydent powołuje. Oni mają kod **PKD 93 12 Z** wpisany do KRS.

Jakie będą dalsze losy tego kontrowersyjnego konkursu? Czy ktoś przeprowadzi kontrolę? Ktoś poniesie konsekwencje za błędy ? Jak zachowają się pominięci uczestnicy konkursu? Czy rozdział środków budżetowych w wadliwie przeprowadzonym konkursie to naruszenie dyscypliny finansów publicznych?

**Dura lex sed lex** powiedział na usprawiedliwienie decyzji komisji konkursowej wiceprezydent Wacławczyk.

Po analizie dokumentów konkursowych zastanawiam się czy miał na myśli prawo czy popularny materiał do produkcji naczyń kuchennych( duralex).

Marek Labus

p.s w konkursie dotyczącym przeciwdziałania patologiom prezydent był jeszcze bardziej hojny. Komisja konkursowa zaproponowała dla spółki Unia Racibórz 15 000 dotacji ,prezydent przyznał 100 000 czyli prawie 7 razy tyle.

Czy prezydent liczy się z propozycjami komisji konkursowych, czy też protekcyjnie przyznaje dotacje dla miejskiej spółki kosztem innych?

Czy rada miasta nie powinna ograniczyć prezydenta w tych dyktatorskich zapędach?